

STOP! wypalaniu traw na Mazowszu

Wypalanie traw jest niebezpieczne, nieopłacalne, szkodliwe i karalne!

Zagrożenie dla ludzi i przyrody, utrata dopłat bezpośrednich przez rolników oraz angażowanie sił straży pożarnej, której pomoc może być potrzebna w innych sytuacjach – to główne niebezpieczeństwa wynikające z wypalania traw. Przełom zimy i wiosny to okres, kiedy wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków rolnych. W latach 2012-2014 w województwie mazowieckim było ich ponad 23,9 tys. i objęły teren ponad 11 tys. ha.

Požary niszczą przyrodę

Požar traw oznacza zniszczenie miejsc lęgowych wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach ptaków. Palą się gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez wszystkich skowronków). Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren, jeleni czy dzików. W pożarach traw ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie). Niejednokrotnie od palącego się poszycia gleby, zajmują się torfowiska. Pożary torfu są wyjątkowo trudne do ugaszenia, mogą trwać nawet kilka miesięcy. Torfowiska na regenerację potrzebują kilku tysięcy lat. Często pożar traw przenosi się na sąsiadujące lasy, niszcząc bezpowrotnie cenne drzewostany. Spalony las regeneruje się kilkadziesiąt lat.



Wypalanie traw wyjaławia ziemię

Ziemia na „wypaleniskach” wbrew temu, co sądzą zwolennicy wypalania traw staje się jałowa. Ogień hamuje asymilację azotu z powietrza oraz proces gnicia pozostałości roślinnych, które tworzą urodzajną warstwę gleby. Przy wypalaniu giną mrówki. Owady te zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej i wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzają” glebę. Jedna kolonia mrówek może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. W pożarach traw giną biedronki, zjadające mszyce. Ogień uśmierca dżdżownice, które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości. Płomienie i dym zabijają pszczoły i trzmiele, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Wypalona łąka potrzebuje kilku lat na regenerację.

Zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi

Wysuszone trawy palą się bardzo szybko, wystarczy zmiana kierunku wiatru, żeby pożar wymknął się spod kontroli i przeniósł na zabudowania. Co roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie. Inni tracą dobytek całego życia. Płonące trawy w przydrożnych rowach oraz w pobliżu infrastruktury kolejowej to także zagrożenie dla kierowców i podróżnych. Co roku dym z płonących

nieużytków jest przyczyną groźnych kolicji drogowych. Może powodować także zatrucia.

Utrata dopłat bezpośrednich

Zakaz wypalania traw jest jednym z „Wymogów dobrej kultury rolnej”. Rolnikowi, który nie przestrzega zakazu, grozi zmniejszenie należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich o 3%. Jeśli zostanie stwierdzone, że rolnik wypalał trawy na którymkolwiek z uprawianych przez niego gruntów, o tyle mogą być pomniejszone jednolita płatność obszarowa, płatność cukrowa, płatność do pomidorów, przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich, płatności do krów i owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych, a także płatności rolnośrodowiskowe (PROW 2007 - 2013), pomoc na zalesianie gruntów rolnych (PROW 2007-2013) oraz płatności z tytułu ONW.

Wypalanie traw to przestępstwo

Ustawa o ochronie przyrody i ustawa o lasach zabrania wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach, skarpach kolejowych i rowach przydrożnych. Sprawcy podpalenia grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie dla życia, zdrowia czy mienia, od roku do 10 lat więzienia.

